



Pomoc w leczeniu Angeliki

Angelikę poznałam na jednej z kontrmiesięcznic smoleńskich. Stałyśmy obok siebie w marznącej mżawce, pod Pałacem Prezydenckim, spod którego brutalnie wyniosła nas policja. Pamiętam drobną, uśmiechniętą, rudą dziewczynę, z przyklejonymi do twarzy, mokrymi kosmykami włosów. Później widziałyśmy...

Zeskanuj kod qr aparatem telefonu lub wejdź pod adres

<https://zrzutka.pl/d296sm>

